

WPLYNEŁO
do Rady Miejskiej Jastarni
w dniu 24.01.2019
BRM. 0003.3.2019

Jastarnia, 24 stycznia 2018r.



25.01.2019

BURMISTRZ JASTARNIA

Tyberiusz Narkowicz

BURMISTRZ

MIASTA JASTARNIA

Wczasach, kiedy różne stanowiska polityki międzynarodowej utożsamiają naród polski jako współwinny Holocaustu, powinniśmy w każdym aspekcie, gdzie i jak to tylko możliwe pokazywać, a także przekazywać naszą pamięć o Polakach, którzy zostali pomordowani przez hitlerowskie Niemcy tylko dlatego, że byli Polakami.

Wnoszę o to abyśmy zachowali pamięć bestialsko zamordowanego Edmunda Perszke, którego symboliczny nagrobek do kwietnia zeszłego roku znajdował się na cmentarzu w Jastarni. Był to człowiek, który urodził się w Jastarni jako syn tutejszego organisty i nauczyciela Józefa Perschke. Nauczał w szkołach powszechnych m. in. w Mieroszynie (pow. pucki) i Góralach (pow. brodnicki). Podczas okupacji został aresztowany w ramach akcji „Intelligenzaktion”. Osadzony w Grudziądzu, następnie Bydgoszczy i Poznaniu. Dnia 17 kwietnia 1940 przybył do obozu KL Sachsenhausen, gdzie w kancelari obozowej został oznaczony numerem 22912. Przebywał tam jako „Zugang” (nowo osadzony więzień) i przydzielony został do baraków w tzw. „Małym Obozie”, w którym osadzeni więźniowie byli przeznaczeni do „kwarntanny”. Miała ona na celu szybkie doprowadzenie jego oraz innych współwięźniów do szybkiego załamania psychicznego, utraty godności człowieka oraz fizycznego wyczerpania.

W obozie Sachsenhausen przebywał przez 40 dni, skąd 27 maja 1940r., został przeniesiony do obozu w Mauthausen wraz z ok 1000 innych więźniów, a stamtąd osadzony został w nowo powstałym podobozie Gusen jako więzień numer 2541. W Gusen wśród więźniów przeważali Polacy, stanowili oni 97% osadzonych. SS-mani, którzy nadzorowali budowę tego obozu, nazywali go „Vernichtungslager für die polnische Intelligenz” - obóz zagłady dla polskiej inteligencji.

Edmund Perszke zginął w niedzielę 24 listopada 1940r. o godzinie 12:30. Według zapisów z księgi zmarłych „totenbuch”, oficjalną przyczyną śmierci było „pneumonie” (zapalenie płuc). Jednakże, przyczyny śmierci podane w źródle często nie odpowiadały rzeczywistości. Edmund Perszke mógł zginąć w inny, bestialski sposób.

KL Mauthausen-Gusen, należał do najcięższych obozów III Rzeszy. Według świadków (dla porównania), ludzie, którzy przybyli do tego obozu z Auschwitz-Birkenau umierali w bardzo

krótkim czasie. Ci, którym udało się przeżyć, stwierdzili zgodnie, że byliby gotowi wracać do Auschwitz na kolanach.

Edmund Perszke nie nauczał w Jastarni, jednak godność i szacunek dla tegoż człowieka powinna zostać zachowana. Był takim samym człowiekiem jak my. Kochał, żył marzeniami, ambicjami zawodowymi, miał rodzinę, przyjaciół, a mimo to został skazany na śmierć i to tylko dlatego, że był Polakiem. Dlatego wnoszę o przywrócenie pamięci zamordowanemu nauczycielowi poprzez postawienie na tutejszym cmentarzu tablicy upamiętniającej jego osobę.

Niechaj pamięć Edmunda Perszke będzie symbolem umęczonych i zamordowanych przez hitlerowców polskich nauczycieli.



BARTOSZ SELIN

RADNY RADY MIEJSKIEJ JASTARNI